



TV - Program z 15.03.2009 (Nr.818)

Pomoc dla mężczyzny*

Von Pastor Wolfgang Wegert ©

Pastor Martin:

Witam, pozdrawiam was w naszym dzisiejszym programie. Na zakończenie naszego cyklu audycji na temat: przyjaźni, narzeczeństwa, małżeństwa i rodziny, chcemy dzisiaj zająć się rolą żony w małżeństwie. Dlatego nasz dzisiejszy temat to: „Pomoc dla mężczyzny”.

Przeczytam do tego bardzo znany biblijny werset z 1 Mojżeszowej 2, werset 18: „*Potem rzekł Pan Bóg: Niedobrze jest człowiekowi, gdy jest sam. Uczynię mu pomoc odpowiednią dla niego*”.

Wokół znaczenia tej wypowiedzi zawsze występuje różnica zdań oraz nieporozumienia. Ten werset wyraża, że żona jest pomyślana jako pomoc dla męża. Co wyraża słowo „pomoc”? Pastorze, co ono znaczy?

Spotkanie z bezradnością mężczyzny

Pastor Wegert:

Jeśli nasz werset mówi, że kobieta stworzona jest jako pomoc dla mężczyzny, to wielu zaraz myśli o praniu bielizny, prasowaniu, myciu naczyń i porządkach. To tak, jakby Bóg powiedział: „Nie jest dobrze, żeby mężczyzna wszystko robił sam, dlatego dam mu pomoc do gospodarstwa domowego”.

Słowo „pomoc” zasadniczo wskazuje na kogoś bezradnego, głęboko zdanego na innego. Pracę pokojówki, w razie potrzeby, mężczyzna może wykonywać sam, ale bez kobiety nie może spłodzić i urodzić dzieci. Tego nie możemy sami wykonać. W tym jesteśmy całkowicie bezradni. Jeśli Bóg nie dałby Adamowi żadnej żony, nie miałyby on potomstwa a ludzkość zaraz by wymarła. Adam byłby jak taka biedna, bezbronna „kiełbaska”.

Oznacza to, że mężczyzna nie jest autonomiczny, aby mógł żyć sam z siebie podczas, gdy kobieta ma jedynie przynosić pantofle. Nie, mężczyzna nie jest całością, on jest tylko „połową”. On potrzebuje drugiej połowy, jak chętnie mówimy - „lepszey połowy”, aby być kompletnym i aby w ogóle żyć. Tu chodzi o taki rodzaj pomocy, a nie o służbę. Nie bez powodu mówi się: Kobiety stwarzają mężczyzn.

Pastor Martin:

W tym miejscu przerwę. Czy mówisz też o sobie?

Pastor Wegert:

Tak, mówię też o sobie samym, Andy. Kim byłbym bez mojej żony? Kim byłbym bez Gertrudy? Bez niej nie mógłbym czynić tej służby, kochani widzowie, jeśli żona nie czyniłaby jej ze mną. Tylko przez nią mogę być tym, kim jestem. Potrzebuję jej jako pomocy od Boga. Jeśliby miłowała tylko samą siebie i wzbraniała się przed pomocą dla mnie, uczyniłaby moją służbę i powołanie niemożliwymi. Zadam odwrotnie to pytanie: Jak idzie tobie? Co robisz bez swojej żony?

Pastor Martin:

Muszę absolutnie stwierdzić, że bez mojej żony byłbym tylko połową mężczyzny. Tak to jest.

Pastor Wegert:

Widzimy, że w pomocy kobiety nie chodzi o to, aby przyniosła mężczyźnie piwo, lecz chodzi o pytania egzystencjalne. Pomoc kobiety dla mężczyzny jest użyta w Biblii 30 razy, jako pomoc Boga, której udziela ludziom. Np. w Psalmie 38 jest powiedziane: „*Pospiesz mi z pomocą, Panie, tyś, moją pomocą*” (werset 23) (tłumaczenie z j. niem.). W trakcie modlitwy, modlący się nie myślał przecież, że Bóg obsłuży go serwisem ale, że w jego uzależnieniu nie poradzi sobie bez Bożej pomocy, ponieważ zarówno bez Boga, jak i bez naszych żon jesteśmy niczym. Dopiero przez was, żonaci mężczyźni mogą być tym, kim powinni. Nie wzbraniajcie się być dla nich tą pomocą!

Pomoc w dojściu do roli

Po drugie oznacza to: Pomocą dla mężczyzny jest kobieta, która pomaga mu i wspiera w znalezieniu roli danej mu od Boga. A jaka jest jego rola? On ma być głową żony; on jest przez całe życie odpowiedzialny za to, aby ją kochać, troszczyć się o nią, a jeśli musi to nawet oddać za nią życie, jak to uczynił Chrystus, jako głowa swojego kościoła. Jaki mąż będzie do tego zdolny, jeśli nie będzie miał pomocy? W tym, mogą pomóc ich żony przez to, że rzeczywiście im się poddadzą.

Pastor Martin:

Użyłeś pojęcia, które w dzisiejszych czasach nie jest w małżeństwach szczególnie stosowane. Czy trzeba mówić: uległe? Skończyłeś na pomocy i uległości, ale co dokładnie powinno się przez to rozumieć?

Pastor Wegert:

Tak, potrzebuję teraz Bożej pomocy, aby wytłumaczyć to widzom. Biblia nie myśli o uległości niewolniczego poddania. Jak rozumieć uległość, cudownie możemy nauczyć się od Ap. Pawła. On pisze: „*A chcę, abyście wiedzieli, że głową każdego męża jest Chrystus, a głową żony mąż, a głową Chrystusa Bóg*” (1 Koryntian 11, 3). Jeszcze raz: „Bóg jest głową Chrystusa”. Chociaż Syn ma Bożą godność, nie ma żadnych problemów, aby podporządkować się Ojcu. Ojciec, Syn i Duch Święty są w równej mierze Bogiem, jednakże w tym Bóstwie role są podzielone i Syn podporządkowuje się Ojcu.

Jeśli jest powiedziane, że żony mają być uległe mężom wtedy wielu myśli, że kobiety są mniejsze i mniej ważne niż mężczyźni. Taki pomysł nie pochodzi z Biblii. Tak jak Bóg Ojciec z Bogiem Synem ma równą władzę, są równi w czci i wspaniałości, tak też kobieta jest obdarzona taką samą godnością i wartością jak mężczyzna. Tu nie ma żadnej różnicy. A jednak według Biblii żona podporządkowuje się mężowi, tak jak Chrystus podporządkował się Ojcu.

Henry Matthew w swoim komentarzu do historii zbawienia napisał: „Ewa nie została stworzona z mózgu Adama, żeby nie rządziła jego głową, nie została również stworzona z jego nogi - żeby ciągle jej nie deptał. Została stworzona z jego boku, aby być stawiana na równi z nim.”

Ale równość kobiety i mężczyzny nie oznacza całkowitej równości, jakby miało się spłaszczyć tą odmiennością. Jeśli Jezus jest równy ze swoim niebiańskim Ojcem, nie oznacza to jednak, że nie różni się od Niego. On podporządkowuje się, jest posłuszny i chętnie czyni wolę Ojca.

On nawet powiedział: „*Moim pokarmem jest pełnić wolę tego, który mnie posłał, i dokonać jego dzieła*” (Ew. Jana 4, 34).

Jezus nie odnalazł spełnienia w czynieniu własnego dzieła, ale w ukończeniu dzieła Ojca. W gotowości do podporządkowania się Ojcu, można powiedzieć, że Chrystus był dla Niego potężną pomocą. Uzupełniał z Ojcem ich wspólne dzieło. Tak samo żona ma być pomocą dla męża i uzupełniać ich wspólne dzieło i życie.

Pastor Martin:

Użyłeś pojęcia jak w grze. Według biblijnego rozumienia mężczyźni i kobiety są zatem równi. To nie jest rozumienie posłuszeństwa. Chrześcijanie nie powinni tutaj dać wywieść się w pole. To bowiem, co dziś rozumie się pod równością jest bardziej zrównywaniem niż równością, o której uczy Biblia.

Pastor Wegert:

Tak, to jest niestety dzisiejszy upadek. Dlatego pilnie musimy zwrócić na to uwagę, co Biblia rozumie przez tą różnicę. W tym świecie „równość” oznacza, że każdy idzie swoją własną drogą, sam siebie realizuje i nie jest zależny od drugiego i każdy kręci się wokół własnej rzeczy. Emancypację nazywa się samospełnieniem. Kto tego pragnie, lepiej nie powinien się żenić ani wychodzić za mąż.

Chrześcijańskie małżeństwo jest raczej wspólnym projektem, tak samo jak Niebiański Ojciec ma wspólny projekt z Synem. Projekt Ojca jest treścią życia Syna, podobnie treść życia żony jest wspólnym projektem z mężem. Ona mu pomaga i wspiera go w tym. Jego życiowy projekt jest jej życiowym projektem, jego cel życia, jest jej celem życia. Ona mówi wraz z Rut: „*Dokąd ty pójdziesz i ja pójdę i gdzie ty zamieszkaż i ja zamieszkaż; lud twój - lud mój, a Bóg twój - Bóg mój*” (Ks. Rut 1, 16).

W tej więzi kobieta ma oczywiście autorytet i pełnomocnictwo, tak jak ma je Chrystus. On był i jest Panem ponad wszystko - jednak nie nad Ojcem. Kobieta też ma autorytet i kompetencje, ale nie panuje nad mężem. Ona może lepiej sprawdzać się w pracy, może odnosić większy sukces zawodowy i przynosić więcej pieniędzy do domu niż jej mąż, tak jak czytamy Przepowiedni Salomona 31, w jaką przedsiębiorczość mogą być uzdolnione żony. Andy, proszę odtwórz ten, fragment Salomona, to jest przecież fascynujące, co tam jest powiedziane o żonie.

Pastor Martin:

To wywiera wielkie wrażenie. Przeczytam Przepowiedni Salomona 31, od wersetu 10 do 31: „*Dzielna kobieta - trudno o taką - jej wartość przewyższa perły, serce małżonka ufa jej, nie brak mu niczego, gdyż wyświadcza mu dobro, a nie zło, po wszystkie dni swojego życia; dba o wełnę i len i pracuje żwawo swoimi rękami. Podobna jest do okrętów handlowych, z daleka przywozi żywność. Wstaje wczesnie, gdy jeszcze jest noc; daje żywność swoim domownikom, a swoim służącym, co im się należy. Gdy zechce mieć rolę, nabywa ją, pracą swoich rąk zasada winnicę. Mocą przepasuje swoje biodra i rzeško porusza ramionami. Wyczuwa pożytek ze swojej pracy, jej lampa także w nocy nie gaśnie. Wyciąga ręce po kądziel, swoimi palcami chwyta wrzeciono.*

Otwiera swoją dłoń przed ubogim, a do biedaka wyciąga swoje ręce. Nie boi się śniegu dla swoich domowników, bo wszyscy jej domownicy mają po dwa ubrania. Sama sobie sporządzą okrycia, jej szata jest z purpury i bisioru. Mąż jej jest w bramach szanowany, zasiada w radzie starszych kraju. Wyrabia spodnią bieliznę i sprzedaje ją, i pasy dostarcza kupcowi. Dziarskość i dostojność jest jej strojem z uśmiechem na twarzy patrzy w przyszłość. Gdy otwiera usta, mówi mądrze, a jej język wypowiada dobre rady. Czuwa nad biegiem spraw domowych, nie jada chleba nie zapracowanego. Jej synowie nazywają ją szczęśliwą, jej mąż stawia ją, mówiąc: Jest wiele dzielnych kobiet, lecz ty przewyższasz wszystkie! Zmienny jest wdzięk, zwiwna jest uroda, lecz bogobojna żona jest godna chwały. Oddajcie jej, co się należy! Niech ją w bramach wystawiają jej czyny!” Tak, co to za kobieta! Co to za żona! Prowadzi rodzinne przedsiębiorstwo jak współczesny menadżer, jest kompetentna, mądra i wykształcona, ale nie panuje nad mężem, ale w genialny sposób pomaga mu być dobrym mężem i ojcem. Tak jak Bóg jest głową Chrystusa, tak mąż jest głową żony i ona idzie za mężem tak jak Chrystus stąpa za Bożym Ojcostwem. Dlatego Ap. Paweł powiedział: „*Dlatego zginam kolana moje przed Ojcem, od którego wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi bierze swoje imię*” (Efezjan 3, 14-15).

Bóg jest Ojcem i to wszystkich ojców. Tym objawia się charakter męża, w którym złożony jest szczególnie autorytet. To nie jest przypadek, że Jezus argumentuje ten szczególnie autorytet ucząc nas: „Ojcze Nasz!” Tak jak Jezus podporządkował się swojemu Ojcu, tak my powinniśmy podporządkować się jako mężczyźni i ojcowie temu, co nam dał Bóg.

Konkretny przykład: Jeśli mąż chce iść do jednego kościoła, a żona idzie do innego, wtedy nie wydarza się to według Bożej woli i wskazówki.

Jak być pomocą jeśli mąż nie jest żadnym wzorem?

Pastor Martin:

Ale co, jeśli mąż nie jest żadnym wzorem? Wtedy jest to ciężka sprawa. Chrześcijańskie żony stawiają wtedy pytanie: Czy muszę podporządkować się mężowi, jeśli on absolutnie nie jest podobny do wzoru Ojca, lecz cały czas zawodzi.

Jeśli mężczyźni czytają o tym, że są głową żony to nabrzmiewa ich „grzebień”. Oni stają się głupi we władzy i szowinizmie. Czują się jak Napoleon i tak długo prowadzą w domu wojnę aż zniszczą całą swoją rodzinę. Takim też mają się podporządkować? Tacy nie mają żadnego obowiązku, żadnej odpowiedzialności i nie czynią nic innego prócz oglądania telewizji lub surfowania po internecie. Czy takim leniuchom też mają się poddać? To jest trudne pytanie. Co o tym myślisz?

Pastor Wegert:

Tak, ty zawsze wyświetlasz trudne pytania. Musimy przecież omówić rzeczy, które przytrafiają się w życiu wielu kobiet. Najlepiej dajmy wypowiedzieć się Bożemu Słowu. W 1 Liście Piotra czytamy: „*Podobnie wy, żony, bądźcie uległe mężom swoim, aby, jeśli nawet niektórzy nie są posłuszni słowu, dzięki postępowaniu kobiet, bez słowa zostali pozyskani*” (1 List Piotra 3, 1).

Tutaj chodzi o uległość nawet do niewierzących mężów. To podporządkowanie nie jest jakąś szczególną wskazówką tego, jaki musi być mąż i co ze sobą wnosi, lecz jest fundamentalnie obowiązującą zależnością, obojętnie, jaki dobry czy zły jest mąż. W dalszym tekście Biblijnym czytamy o Sarze, jak zachowywała się w stosunku do Abrahama. Czytamy: „*Tak Sara posłuszna była Abrahamowi, nazywając go panem. Jej dziećmi stałyście się wy, gdy czynicie dobrze i niczym nie dajecie się nastraszyć*” (werset 6).

Abraham nie był zawsze przekonującym bohaterem. Jak wiemy z Biblii, nawet oddał swoją piękną Sarę w pogańskie ręce, żeby uratować własne życie. Ona jeszcze musiała potwierdzić przed królem Abimelechem, że jest siostrą Abrahama. Przedstawcie sobie to, kochane żony, jeśli tak zrobiłby wasz mąż z wami! Czy byłybyście im z ochotą uległe i mówiły do niego „Panie”? Sara nie podporządkowała się Abrahamowi w zależności od jego perfekcji, lecz żyła w roli, którą przeznaczył jej Bóg. Siostry, dosłownie jesteście jej córkami, jak napisał Piotr. Jego polecenie do żon jest duchowe. On mówi, że żony mogą pozyskać swoich mężów bez słów, przez własne życie w czystości i bogobojności (1 Piotra 3 2). To mężowie powinni spostrzec u swoich żon. Potem Apostoł przypomniał im o ich wewnętrznej wartości, pisząc: „*Ozdobą waszą niech nie będzie to, co zewnętrzne, trefienie włosów, złote klejnoty lub strojne szaty, lecz ukryty wewnętrzny człowiek z niezniszczalnym klejnotem łagodnego i cichego ducha, który jedynie ma wartość przed Bogiem!*” (1 Piotr 3, 3-4).

To Biblijne miejsce jest zawsze wykorzystywane do tego, by zabraniać klejnotów i strojnych szat. Czy tak mamy to rozumieć?

Pastor Wegert:

Tak czynią ludzie, którzy szczególnie silnie tkwią w prawie Zakonu. Ja jednak wierzę, że ten tekst chce powiedzieć coś głębszego. Piotr nie chce przez to w żadnym przypadku powiedzieć, że chrześcijańska żona nie powinna się upiększyć czy dbać o siebie. Zarówno jego, jak i moim przekonaniem jest, że żona powinna ubierać się atrakcyjnie. Ap. Piotr nie chciał powiedzieć, że czystość i bogobojność chrześcijańskiej żony wyraża się przez to, że ona pruderyjnie ubiera się w worek i kaja w popiele. Żona bez pielęgnacji nie jest automatycznie świętą żoną. Zewnętrzna pielęgnacja jest wyrazem chrześcijańskiej żony.

Słyszę również czasami, że żony odmawiają swoim mężom małżeńskiego łoża. Mężowie prawidłowo są napominani: „*Podobnie wy, mężowie postępujcie ze swoimi żonami z wyrozumiałością, ponieważ one są słabsze; okazujcie im cześć, ponieważ one też są dziedziczkami łaski żywota, aby modlitwy wasze nie doznały przeszkody*” (1 Piotra 3, 7) (Tłumaczenie z.j. niem).

Perwersja seksualna w stosunku do waszych żon zatrzymuje wasze modlitwy, kochani mężowie. Sprawdźcie siebie, dlaczego Bóg tak mało wysłuchuje wasze modlitwy. Ale z drugiej strony, jeśli nie odmawiacie współżycia swoim mężom to jesteście dla nich pomocą, ponieważ: „*Nie strońcie od współżycia ze sobą, chyba za wspólną zgodą do pewnego czasu, aby oddać się modlitwie a potem znowu podejmujcie współżycie, aby was szatan nie kusił z powodu niepowściągliwości waszej!*” (1 Koryntian 7 5).

Zaakcentowane jest to tym „jeśli oboje tego chcą”. Jeden nie ma prawa, przeszkadzać w inicjatywie drugiego. Wierzę, że jest to bardzo ważne, abyś jako żona pozyskała swojego męża także kobiecym urokiem. Nie tylko możesz, ale też – powinnaś!

Nie pozyskasz jednak swojego męża jak będziesz obwieszona jak choinka lub wyglądać jak łatwa dziewczyna. Przez to bardziej będziesz prowokować swojego męża a nie pozyskiwać go, jeśli publicznie i w kościele będziesz nosić podniecające ubrania. Jeśli twój trudny, niewierzący mąż ma potrzebę, żeby zobaczyć twoją autentyczność i wiarygodność twojej wiary, to one nie pochodzą od minispódniczki i prowokujących, błyszczących rzeczy, lecz od wewnętrznego piękna.

Jeśli wierzące żony myślą, że są atrakcyjne tylko przez makijaż, przepych farbowanych włosów, kolczyki i bransoletki to są w błędzie, ponieważ zewnętrzne piękno przemija szybciej niż myślicie.

Wtedy nie pomogą żadne zabiegi i makijaż, bowiem jak czytaliśmy: „*Zmienny jest wdzięk i zwiwna jest uroda, lecz bogobojna żona jest godna chwały*” (Przypowieści Salomona 31, 30).

Pastor Martin:

Tego słucha się bardzo radykalnie: „*zmienny jest wdzięk i zwiwna jest uroda*”. Ja, więc cieszę się z powodu mojej, muszę to powiedzieć, bardzo pięknej żony. Ale Biblia chce przez te słowa powiedzieć: Piękno nie ma żadnej, trwałej wartości. Jest przemijające w przeciwieństwie do owocu Pana.

To pociąga za sobą skutek niezniszczalnego piękna, dzięki któremu pozostaniesz atrakcyjna i urocza dla męża, do późnej starości. Tak jak jest to napisane: „*Lecz ukryty wewnętrzny człowiek z niezniszczalnym klejnotem łagodnego i cichego ducha, który jedynie ma wartość przed Bogiem*” (1 Piotr 3, 4).

Nieprzemądrzała, niewyzywająca, niepanująca, niekrzycząca, ale łagodna i spokojna istota jest wartościowa dla twojego męża, a także przed Bogiem. Myślę, że też jesteś tego samego zdania?

Pastor Wegert:

Dokładnie. Tak ostatecznie myślał też Ap. Piotr, tak myśli i Bóg. Jestem wdzięczny Panu, że On mi - i zresztą tobie też dał piękną i kochaną żonę.

Nie chcemy zaniedbywać naszej powierzchowności, ale ponad wszystko chcemy podobać się Bogu. Dlatego mam pytanie do was, chrześcijańskie żony - jakie znaczenie ma w waszym życiu pielęgnacja zewnętrznego wyglądu? Zastanów się ile czasu dziennie spędzasz przed lustrem a ile czasu na modlitwie. Jak często kupujecie i wymieniacie ubrania w sklepie - a jak często czytacie Biblię? Ile macie w domu butów, spodni, swetrów, bluzek, łańcuszków i klamer? Muszę powiedzieć, że wasze zbieranie martwi mnie. Z upodobaniem przyklejacie się do tego świata, który przeminie wraz z jego pożądlivością. Nie wysilajcie się tylko dla swego ubioru, ale również dla waszego uświęcenia, duchowego wzrostu i dojrzałości! Czy chcecie, aby Jezus świecił z waszego wnętrza? Jego istota jest waszym znakiem firmowym. Jest to Jego cierpliwość, Jego łagodność, Jego skromność, Jego wierność i szczerść, Jego przebacząca miłość i Jego dobre uczynki.

„*Albowiem tak niegdyś przyzodabiały się święte niewiasty, pokładające nadzieję w Bogu, uległe swoim mężom; Tak Sara posłuszna była Abrahamowi, nazywając go panem. Jej dziećmi stałyście się wy, gdy czynicie dobrze i niczym nie dałyście się nastraszyć*” (1 Piotra 3, 5-6).

Czy słyszałyście? Nie powinniście dać nastraszyć się groźbom waszych mężów, lecz możecie żyć w zaufaniu do Boga i polecać wasze małżeństwo Panu, nawet, jeśli macie trudnych mężów. Bóg pomoże wam przez swoją łaskę. Modlimy się o was.

Andy i ja nie chcemy w żadnym przypadku stawiać Ewangelii przeciwko wam, kochane siostry, które musicie żyć z trudnymi mężami, ale chcemy was zachęcić i powiedzieć wam, że dziwimy się, z jaką łaską i cierpliwością znosicie waszą życiową sytuację. Jesteśmy mocno przekonani, że jeśli pójdziecie drogą, którą pokazuje wam Biblia, Pan wszystko cudownie wyprowadzi. Bóg błogosławi was w waszym położeniu w imieniu Jezusa. Amen.